

**Errata**  
**Poprawione str. 7 i 8**  
**Wykonawców i autorów serdecznie przepraszamy**

**Teksty piosenek Złotej Dwudziestki**  
**Alfabetycznie: Wykonawca + tytuł piosenki**

**Wykonawca: Alfredy Reaktywacja**

**PIOSENKA DLA PIOSENKI**

*śł. Edward Stachura, muz. Leszek Hinc*

1. W zachwycie dziewiczym	D A
Dzień przebywszy ten	h A
To teraz wędrowcze	D A
Żeń się z nocką żeń	h fis
Przy nagim ognisku	G D
Weź wyciągnij się	A D
I miłuj się z ogniem	G D
Dokładając drew	A D

Ref. Durli duuuu, durli duu	G D
Durli duuuu, durli du	A D

2. Już woda w kociołku	D A
Durli durłu wrze	h A
Ach święta wieczerza	D A
Też cudowna rzecz	h fis
Nad głową wiatr szumi	G D
Wiecznie nową pieśń	A D
A w tobie cichutko	G D
I dlatego wiesz	G D
Żeś jej źródłem jest	G D
Ona twoim też	A D

Ref. Durli duuuu

## Wykonawca: Ania i Tomek Trust

### Niepoukładany

śl. Grzegorz Szafoni, muz. Tomek Trust

poczekaj na mnie jeszcze chwilę      h  
niech poukładam sobie świat      e A  
razem pójdziemy na motyle      h  
aby w zielone z nimi grać      G A  
potem padniemy na polanie      D  
pośród najwyżej wzniosłych traw      G A  
i niech nas wieczór tam zastanie      e A  
z dala od zwykłych ziemskich spraw      G A D

Ref1.: będę ci trawą pieścił usta      h  
potem szaleńczo je całował      e A  
i niech zapachnie nam rozpustą      h  
i niech ugrzęzną w gardle słowa      G A  
i będę kochał cię aż tyle      D  
ile potrafi szumieć las      G A  
tylko poczekaj jeszcze chwilę      G A  
niech poukładam sobie świat      G A D

ja dłużej czekać już nie mogę      h  
choć całym światem jesteś mi      e A  
na szalę kładę życie moje      h  
i durną młodość, śmiech i łzy...      G A

na miłość nie da się zapisać      D  
ani ją spłacać w szereg rat      G A  
jeśli złapiemy szczęście dzisiaj      G A  
sam poukłada nam się świat      G A D

Ref2.: będziesz mi trawą pieścił usta      h  
potem szaleńczo je całował      e A  
i niech zapachnie nam rozpustą      h  
i niech ugrzęzną w gardle słowa      G A  
i będziesz kochał mnie aż tyle      D  
ile potrafi szumieć las      G A  
tylko poczekaj jeszcze chwilę      G A  
sam poukłada nam się świat      G A D

Ref1.: będę ci trawą pieścił usta...      h

**Wykonawca: Bez Zgrzytu**

## **KONICZYNA**

*muz. Jacek Łocz tekst Hanna Łocz*

Nie potrzeba mi czterolistnej koniczyny na szczęście  
Nie potrzeba mi podkowy na szyi odkąd wiążę w siebie  
Tylko w siebie  
Tylko w siebie

Ref:

Jestem słońcem  
Jestem deszczem  
Czarną ziemią  
Po burzy powietrzem  
Jestem wiatrem  
Wolnym ptakiem  
Lecę tam gdzie powiedzie mnie serce  
Tylko moje serce

Czy ty czujesz jak zmieniasz ten świat kiedy wnosisz siebie  
Czy ty widzisz co zaczyna się dzieć gdy uwierzysz w siebie  
Tylko w siebie  
Tylko w siebie

Nie potrzeba ci czterolistnej koniczyny na szczęście  
Nie potrzeba ci podkowy na szyi odkąd wierzysz w siebie  
Tylko w siebie  
Tylko w siebie

Ref:

**Wykonawca: Bez Zgrzytu**

## **PAJACYK**

*muz. Jacek Łocz tekst Hanna Łocz*

Za oknem sypie śnieg, nie ma wiosny  
Nie ma wiosny  
Poranna kawa budzi tylko myśli złe  
Myśli złe  
Jestem pajacykiem w za dużym szlafroku  
Z guzikowym sercem na sznurku emocji



To jest moja Ameryka, wioska pośród łąnów zbóż. d  
Stary buk, dzika rzeka – Mississippi, które znam.  
Tuż za wioską skręcam w drogę, ta prowadzi pod twój dom,  
Jesteś moją Michelle Pfeifer w mym amerykańskim śnie. d g A

To mój amerykański sen, g A d  
Moje na fali, twoim na dzień. g A d  
To mój amerykański sen, g A d  
Moje na fali, twoim na dzień. g A d

## BRIDGE

Dsus2

Na tratwie z moich marzeń, na łajbie z moich snów d  
gnam z nurtem Mississippi, przygody chwytam w wór.  
Za sterem Tomek Sawyer, na dziobie Huck Finn.  
Od lat ta sama rzeka a my spływamy nurtem chwil. d g A

To mój amerykański sen, g A d  
Moje na fali, twoim na dzień. g A d  
To mój amerykański sen, g A d  
Moje na fali, twoim na dzień. g A d

*Wykonawca: Folk Wagon*

## BALLADA O WALKERZE JOHNNIE

*sł. Łukasz Socha, muz. Folk Wagon / trad.*

Czy pamiętasz go, kiedy wjeżdżał sam G C  
do naszego City Town. G D G  
Z boku błyszczał Colt, kiedy w słońcu stał,  
Zimny wiatr z pustyni wiał.  
To był Walker John, and szefami szef  
od Texasu aż po York.  
Pewnie przybył tu, żeby złupić bank  
lub do jednej ze swych żon.

C G D  
Pewnie przybył tu, żeby złupić bank / G C  
lub do jednej ze swych żon. / x2 G D G

Walker z konia zsiadł, sprawdził broń i pas,                   G C  
wyteżając przy tym słuch.   G D G

To z salonu dźwięk tam gdzie śpiewa pieśń,  
piękna Peggy Sue.

Szeryf strzelbę wziął i zastępców dwóch,  
dopijając whisky swą.

Do barmana rzekł, złoty błysnął ząb  
- dzisiaj zginie Walker John!.

Do barmana rzekł, złoty błysnął ząb     /     C G D  
- dzisiaj zginie Walker John!             / x2 G C  
  G D G

Kiedy spotkał się obu ludzi wzrok,                             G C  
oczy zimne niczym lód.   G D G

Tam w salonie gdzieś, za zasłoną pieśń,  
którą śpiewa Peggy Sue.

Huknął colta strzał, potem drugi też,  
Z ust już płynie gęsta krew.

Jeden upadł lecz, drugi podniósł się,  
który przeżył, któż to wie?

Hej Johnny Walker!   C G G D  
Jeden upadł lecz drugi podniósł się,     /     G C  
który przeżył któż to wie?               / x2 G D G

## Wykonawca: Kapitan Thorn

### Diament

*śl. Iwo Jankowski, muz. tradycyjna*

intro: a

Panienek płacz pożegna nas                                     a a9  
Z nabrzeża, jutro gdy,   a a9  
Okrętem „Diament” przyjdzie czas,                             a a9  
Popłynąć pośród kry,   a d C h a

Kapitan Thompson rozkaz dał,                                   a a9  
Na morze ruszać już,   a a9  
Płyniemy tam, gdzie Słońce lśni,                             a a9  
Gdzie sztormów brak i burz,                                   a d C h a

Dalej więc, w górę szkło!  
Za nasz podły życia los,  
Jutro dumny, smukły „Diament”  
Znów pozwoli nabić trzos

a G F  
F D  
a C D  
C h F

W przytulnym porcie Peterhead,  
Już widać sukni biel,  
I żon i matek głośny szloch,  
Oddala rejsu cel,

Lecz nie załamuj miła ręk,  
I łez już Twoich dość,  
W Grenlandii ujrzysz róży pąk,  
Nim zdanie zmieni ktoś,

Dalej więc, w górę szkło!  
Za nasz podły życia los,  
Jutro dumny, smukły „Diament”  
Pozwoli nabić trzos

Za piękny statek „Resolution”  
Wypijmy wszyscy wraz!  
I toast wzniesmy za nasz „Diament”  
Dopóki jeszcze czas,

Niebieskie kurtki włożym wnet,  
A gdy zaskrzypi bom,  
Z odwagą w sercu wypłyniemy,  
Żegnając brzeg i dom,

**Wykonawca: Kapitan Thorn**

### **Zawsze w drodze**

*śl. Iwo Jankowski, muz. Andy Irvine/trad.*

Byłem małym chłopcem w tamten czas  
Jedenaście miałem lat,  
Gdy rzucałem mój rodzinny dom

D G D  
h A D  
D G D

By wyruszyć w wielki świat,  
Witaj porcie, witaj mi,  
Białych żagli łopot odpowiedział gdy,  
Pierwszy raz witałem nowy dom,  
Piękny kliper „Mary Doyle”

h A  
G h  
G A D  
A h  
G A D

Zawsze w drodze, zawsze gdzieś,	G D
Dobry wietrze naprzód nieś,	D G D
Nim nadejdzie kres mych dni,	G D A
Dobry Boże, sprzyjaj mi,	h G D
Tysiąc portów jeszcze poznam,	G D
Zanim diabłu duszę dam,	D h
A w mej głowie głos, niech podpowie pieśni refren,	e G
Zawsze w drodze, zawsze gdzieś	A D

W tyłu portach dłużył mi się czas  
 Odliczałem każdą z chwil,  
 Gdy wybiorę wreszcie rei bras,  
 Znowu zrobię tysiąc mil,  
 Dalej wietrze naprzód gnaj,  
 I nie pozwól w porcie by mój okręt stał!  
 Tyle jeszcze drogi do przebycia mam,  
 To nie pora wracać nam

Zawsze w drodze...

Dzisiaj kiedy tylko stały ląd,  
 towarzyszem moich snów,  
 Każde drzewo, kamień, każdy kąt,  
 Przypomina mi, że znów,  
 Trzeba gnać, przed siebie iść,  
 Choćby celu drogi nie wyznaczył nikt,  
 Niepotrzebny cel, kiedy życia szlak,  
 Jak ten refren w sercu gra..

Zawsze w drodze...

**Wykonawca: LEK.ART.PL**

### **Wiara, młodość i ten park**

*(słowa: Dariusz Rączka we wsp. z Anną Kolasa-Rączką;  
 muz. Dariusz Rączka; wyk. LEK.ART.PL, Dariusz Rączka)*

Kapodaster III próg

INTRO: /a/a/a/a/

Kochanie, wspomnij jak to było	a
Wśród tych zielonych drzew	E
Gdy się rodziła nasza miłość	E
Wsluchana w ptaków śpiew	a



Pomnik, kasztany, ławka w parku	C
Skradzionych spojrzeń moc	G
Urok nie znanych zakamarków	G
W księżycowa noc	a E a
Refren 2x: Serce mocniej nam biło	a (C)
Błysk w twych oczach widzę wciąż	E (G)
Niby nic się nie zmieniło	E (G)
Wczoraj chłopiec, dzisiaj mąż	a (a E a)

Powiedz kochanie czy wytrwamy  
 Jak te kasztany i ten park  
 Przecież przyszłości nie poznamy  
 Siedząc przy stole, wróżąc z kart  
 Więc chodźmy znowu na Winiary  
 Tam gdzie młodości duch  
 Sprawdzić czy wciąż roztacza czary  
 Pałac jak ze snu

Refren 2x: Serce znów będzie biło  
 Tak jak dawniej - przecież wiesz  
 Nic się w nas nie zmieniło  
 Nie wylewaj próżno łez

Tego co w nas pozostało  
 Nie odbierze nam ten świat  
 Chociaż nie raz bolała  
 Szarość życia, prozy bat  
 Życie nas nie rozpieszczało  
 Trzeba było zginać kark  
 Coś w nas jednak pozostało  
 Wiara, młodość i ten park.

**Wykonawca: LEK.ART.PL**

### **Zazieleniło się w nas**

*(słowa i muzyka: Dariusz Piotr Rączka;  
 wyk. LEK.ART.PL, Dariusz Rączka)*

Intro: /E/E/E/E/

Nie na próżno z rosyjska	E
Tydzień zwą niedzielą	A
Bo gdy Cię widzę to z każdym dniem	H
Me oczy bardziej weselą	A H

Refren: Zazieleniło się w nas E  
Już kwieciami miłków pachnie A E  
Więc dalej gońmy słońce A E  
Nim nam gdzieś w trawach zaśnie H

Jest tyle słońca w Twoich piwnych oczach A  
Że zimą nie ma tyle śniegu na zboczach E  
Że wiosna błędnie przy Twoim uśmiechu A  
Już nawet ja wspomina o pechu H

Refren: Zazieleniło się w nas...

Skąd tyle ciepła w tych smukłych palcach A  
W tych drobnych dłoniach tyle kochania E  
Że się nacieszyć ciągle nie mogę A  
Z naszego niedysiejszego spotkania H

Refren: Zazieleniło się w nas...

## Wykonawca: MuzyKuny

### Górosanka

*słowa i muzyka: muzyka Radek Kuna Kunecki*

Intro: h7E7A7+h7E7A7+B7A7+

h7 E  
W małych oczach wielki świat  
A7+ h7/5- cis7/5-  
Co za oknem słońce kradnie  
D E7  
W małych rączkach własny los  
A7+  
Co przyniesie nikt nie zgadnie

D            E7  
 W małych stopach mały krok  
 A7+ h7    Fis7  
 Co po górach będzie chodzić  
 D  
 W małym sercu połoniny  
 E7  
 Śpiewa tato ciągle o nich  
 h7            cis7  
 Ręka w rękę z małą rączką  
 D        E7    A7+  
 Krok w krok mała nóżka z dużą  
 D            E7  
 Małe oczy sercem spojrzą  
 A7+h7 Fis7  
 Góry pokochają duszą  
 D            E7  
 I pójdziemy w połoniny  
 A7+   h7   cis7  
 Rankiem rosę kwiatom skraćć  
 D                    E7    (D E7 A7+)  
 Lecz na razie musisz iść po prostu spać

Niechaj przyśni ci się łąka  
 Pełna wrzosów w mgle skąpanych  
 I jesienne buków stoki  
 Kolorami barw utkane  
 I wyśpiewasz mocnym głosem  
 I obudzisz wszystkich nas  
 Niech ci jasne gwiazdki świecą  
 Choć nie dajesz pospać nam

Kiedyś głos twój tak donośny  
 Będzie śpiewał o tych górach  
 I usłyszają wszystkie szczyty  
 Pochowane dzisiaj w chmurach  
 Lecz na razie znosić muszą  
 Mama z tatą ten twój głos  
 Piękne arie górosanek  
 Płyną sobie tak    noc w noc

## Wykonawca: MuzyKuny

### No to w góry

słowa i muzyka: muzyka Radek Kuna Kunecki

D  
Tam pod szczytem w cieniu skały  
G D  
W purpurowych mór zaroślach  
D A A4 A  
Tam odpoczne aby nabrać znowu sił  
D  
Ja wiem dobrze czemu tak  
G D  
Co mnie na wierzchołki gna  
D A D  
Po co wracam by podziwiać z góry świat  
h  
Jedni w domu na kanapie  
f#  
Inni siedzą w jakiejś knajpie  
G A A4 D  
Dla mnie buty połatane stary kij  
h  
Leśnej ścieżki smukła talia  
f#  
W drodze z wiatrem już od rana  
G A D  
I mój plecak od lat tylu wierny mi

G D  
Chcę znów iść w Bieszczady  
G D  
W górach szlak gdzie wiatr tam ja  
G A D G0 h  
Oczy chłoną krajobrazy  
G A D  
Tylko góry mogą takie szczęście dać

Szmaragdowe oczy nieba  
Co spod powiek chmur się śmieją  
I prowadzą mnie wierzchołkiem pośród traw

Kiedy zamkną się wieczorem  
Wtedy będę już na dole  
Pod gwiazdami grzał mnie będzie ognia blask

Dźwięk gitary znów przytuli  
Brać co śpiewa o tych górach  
I popłyną tkane słowem nam ballady  
Kiedy słońce pierwsze wszędzie  
Wyruszymy znów przed siebie  
By podziwiać gór majestat co przed nami

**Wykonawca: Niebieski Klucz**

### **Pomiędzy górami**

*śl. Krzysztof Gucman, muz. Krzysztof Gucman*

intro: a F E a F E d G F E a

Pomiędzy górami	a
Na chodniku usiadł Bóg	F E
Pomiędzy górami	a
Ciągle szukam dobrych dróg	F E
Pomiędzy górami	d
Tam gdzie żyje milion bzdur	G
Co dzień idę do mych gór	F E
Pomiędzy górami	a

Jak po ostrzu grani	d G
Myśli co dzień biegną	C F
Czy jesteście góry	a h7/-5
Wciąż na pewno	E
A ja tak daleko	d G
Od halnego wiatru	C F

Kiedy na was turnie	a h7/-5
znów popatrzę	E
Jak potoków szepty	d G
Po kamieniach biegną	C F
Tak ja do was wrócę	a h7/-5
Wody brzmieniem	E
I rozpuszczę włosy	d G
Na wysokie hale	C F
Więc czekajcie	a
Niebieskie polany	G a
Więc czekajcie	a
Niebieskie polany	G a

Pomiędzy górami  
Gdzie nie czeka nikt na cud  
Pomiędzy górami  
Nie potrafię wierzyć już  
Pomiędzy górami  
Pośród wielu zbędnych słów  
Co dzień idę do mych gór  
Pomiędzy górami

Jak po ostrzu grani  
Myśli co dzień biegną  
Czy jesteście góry  
Wciąż na pewno  
A ja tak daleko  
Od halnego wiatru  
Kiedy na was turnie  
znów popatrzę  
Jak potoków szepty  
Po kamieniach biegną  
Tak ja do was wrócę  
Wody brzmieniem  
I rozpuszczę włosy  
Na wysokie hale  
Więc czekajcie  
Niebieskie polany  
Więc czekajcie  
Niebieskie polany  
Więc czekajcie  
Niebieskie polany

**Wykonawca: Peron Wędrowny**

## **PASIEKA**

*śl. Franciszek Beciński, muz. Irek Gregowski*

intro: B-H-C

Czyż można taki ogródek zapomnieć?	F B F C
Widzę go... Wokół wał ligustru zwisa,	B F C C
a po nim pnie się wątyły powój skromnie.	g C F D
Nad wonią kwiatów króluje melisa.	g (B-H-C) F C

Do niego wchodzi się przez płótek z żerdzi,	F F B B
między malwami stoi rój przy roju.	F F B C

Ileż to godzin, ileż dni mi zeszło	B b a d
tam, w tym ogródku, w najśłodszym spokoju.	G B C C
Ileż to godzin, ileż dni mi zeszło	B A d G
tam, w tym ogródku, w najśłodszym spokoju.	g B C C

Czyż można taki ogródek zapomnieć?

Czuję miód w ustach na słońcu sycony  
 przez najęściejsze, białe płótno Iniane.  
 Minęło wszystko – poemat skończony...  
 Wrócę tam znowu, gdy dzieckiem się stanę.  
 Minęło wszystko – poemat skończony...  
 Wrócę tam znowu, gdy dzieckiem się stanę.

Czyż można taki ogródek zapomnieć?...

**Wykonawca: Peron Wędrowny**

## **SŁOŃCE IDZIE PRZEZ POLA (1936)**

*śl. Franciszek Beciński, muz. Irek Gregowski*

intro: G D a D

Wyszły już wczoraj dzieci	G D
i grzały się pod ścianą	a D
patrząc w przestrzeń daleką	G D
pługami zaoraną,	a D
pługami zaoraną.	a D

Szarzyzna leży jeszcze...  
 kamienna, martwa głusza -  
 lecz słońce polem idzie  
 i dłońmi ziemię wzrusza,  
 i dłońmi ziemię wzrusza.

Legną w zielonej trawie	G a
pod niebieską sukmaną,	G h a D
najdroższe przeszłe lata -	G a
i znów się bliskie staną...	G h
i znów się bliskie staną...	a D
i znów się bliskie staną.	e A a D

Jutro krzykiem wybuchnie  
życia słoneczne ziarno -  
zakwitną zbożem pola  
i znowu będzie gwarno,  
i znowu będzie gwarno.

I rozśpiewa się znowu  
serce zdławione męką,  
gdy wiosna się go dotknie  
swą czarodziejską ręką,  
swą czarodziejską ręką.

Legną w zielonej trawie...

## Wykonawca: Szumiłaka

### DOM

*śł. Aleksandra Sawicka, muz. Aleksandra Sawicka, Szymon Jasiński,*

Intro: A cis fis D E

1.

W tym moim domu wyśnionym	A
co stać będzie na skraju łąki	cis
Gdy sięgnę ręką za okno	fis
Leżąc w łóżku zerwę poziomki	F E
Zegar spieszyć nie będzie się wcale	A
Wskazówkom damy odpocząć	cis
A kukułka, co etat tam miała	fis
Wyfr	
unie w niebo nocą	F E

Ref: Bo taki dom mi się marzy	A
Co adres wreszcie ma jeden	cis
Gdzie każdy gość i wędrowiec	fis
Zostanie przyjacielem	D E
Gdzie góry pukać mi do okien	A
Będą na każde spotkanie	cis
Nocą zaś przykryją mgłami	fis
Przygotowane dla mnie postanie	D A



2.

Goście wciąż go mych drzwi będą pukać	A
Choć nie muszą, bo drzwi są otwarte	cis
Usiądziemy razem przy stole	fis
Kiedy słońce zakończy swą wartę	F E
I gdy wieczór zacznie się tulić	A
Chłodem do okien i w kątach się mościć	cis
Rozgrzejemy ściany muzyką	fis
Nuty będą się mogły rozgościć	F E

Ref: Bo taki dom mi się marzy  
Co adres wreszcie ma jeden...

I czy jesienią, zimą, czy wiosną	cis7 fis
Dom ten będziesz chciał znaleźć	cis7 fis
To wystarczy, że o nim pomyślisz	h7 fis
Bo przecież tak pięknie jest marzyć	F E

Ref: Bo taki dom mi się marzy  
Co adres wreszcie ma jeden...

**Wykonawca: TYMCZASEM**

## **HORYZONTY**

*śł. Adam Siewruk, muz. Adam Siewruk*

(Capo. IV)

Intro: a d a e

Z tamtej strony tego świata	a C d e
Płyną dusze niespokojne jak sztorm	
Oceanów biała fala	
Uderza nocą w port	

Gdy się ciszą tuli do snu	a C d e
Kiedy płomień świec pełźnie pod próg	
Jeśli słyhać wiatr rozdarty w pół	
Na wantach	

*Horyzonty płyną* F G a  
*Zagubionych w morzu dusz*  
*Całe /jeszcze/ wieki miną*  
*Zanim dotrą do niebieskich wód*

A na brzegu leżą drzazgi słów a C d e  
Wyrzucone jeszcze resztką płuc  
Cichną w ryku oceanów  
Giną w mroku mórz

*Horyzonty płyną* F G a  
*Życie wsparte o kruchy maszt*  
*Papierową łupiną*  
*Przemierzamy nasz czas*

*Horyzonty płyną* F G a  
*Zaginionych w mroku dusz*  
*Jeszcze wieki miną*  
*Zanim wpłyną na szlak niebieskich wód*  
a d a e

**Wykonawca: WIEKOWE BASZTY**

### **Starczy blues**

słowa: Jan Wochnik muzyka: Tadeusz Śmieja

A0Gis0G0Fis0A, H7

W młodości góry schodziliśmy wszystkie, E, A7  
spało się w lesie lub na polu w słomie. E, H7  
Teraz na szlaku łapiemy zadyszkę, E, A7  
z napisem na plecach „wyścigu koniec”. E,G0,H7,E

Wiemy co mówią o nas młodzi, A, E  
dwa stare zgredy, ale spoko luz, A, E  
lecz tak naprawdę nas to nie obchodzi, A, E  
i śpiewamy ten starczy blues. G0,H7,E  
Ponoć poprawnie mówimy wystarczy,

lecz ta zasada to nie mus.  
Nie tylko uwiąd może być starczy,  
więc śpiewamy ten starczy blues.

Piątka chłopaków i tyleż dziewczynek,  
co daje w sumie niezłą gromadkę.  
Dla nich nie wiek nasz stanowi przyczynek,  
do tego żeby nazywać nas dziadkiem.

Od lat już gramy i śpiewamy pieśni,  
na strunach głosowych usiadły promile,  
Nadgarstek złapał zapalenie cieśni

I palce cierpną, na szczęście na chwilę

**Wykonawca: Zbigniew Żuk**

### **Biegniemy w objęcia Drzew**

*śł. Zbigniew Żuk, muz. Zbigniew Żuk*

intro: C I G I C I G

Zwrotka: G I A/G I D I E m I C I C# I D I F I E4-3I

Refren: A E/G# I F#m E I D E I A I A E/G# I F#m E I D E I A

F#m F#m/F I A/E D# I D E I A I F#m F#m/F I A/E D# I D E I A I

A E/G# I F#m E I D E I A I F#m I D E I A I

Żyjemy na nieba tle samotność jest w każdym z nas  
Pytani o jutro – marzymy uparcie... dalej od ludzi, dalej od zgiełku,  
Bliżej natury i gwiazd... bliżej gwiazd

Spragnieni spokoju, zmęczeni hałasem biegniemy w objęcia drzew  
W ich chłodzie i cieniu w sekretnym milczeniu jest ptaków przepiękny śpiew  
Jest liści symfonia, konarów ołtarze i głusi i ślepi my  
Tak rzadko się zdarza, nie każdy to zna gdy słyhać jak cisza gra  
Spragnieni spokoju, zmęczeni hałasem gdy w żyłach nam tętni krew  
Biegniemy w objęcia drzew

Żyjemy na nieba tle i czasu nam ciągle brak  
W pogoni za jutrem tak bardzo nieczuli  
I tylko czasami gdy dosyć już mamy,

widzimy jak piękny jest świat wokół nas....

Spragnieni spokoju, zmęczeni hałasem biegniemy w objęcia drzew

W ich chłodzie i cieniu w sekretnym milczeniu jest ptaków przepiękny śpiew

Jest liści symfonia, konarów ołtarze i głusi i ślepi my

Tak rzadko się zdarza, nie każdy to zna gdy słyhać jak cisza gra

Spragnieni spokoju, zmęczeni Haasem gdy w żyłach nam tętni krew

Biegniemy w objęcia drzew

**Wykonawca: Zbigniew Żuk**

### **Zagapić się na Świat**

*st. Zbigniew Żuk, muz. Zbigniew Żuk*

Intro: A6 | F#m | G6 | D/E

Zwrotka: A6 | F#m | G6 | D/E x 2

G 7-4-9 | D# 7-9-11 | F7-4-9 | C# 7-9-11 | A7-4-9 | E# 7-9-11 /

F#7 | Hm7 | E | A | A/G# | G6 | D/E

Refren: A | A/G# | G2-4 | D/F# | F7-9-11 | A | F9/A | Hm7 | E4-3 x 2

Odkrywam dzień za firanką

Kawy łyk i porwane sny

Lubię się snuć z filiżanką

Dobrze mi bo mam wszystko to

Co potrzebne jest żeby przetrwać dzień

Żeby cieszyć się pogodą, z wiatru

I kiedy kropel kilka deszczu spadnie tak zabawnie

Na powitanie dnia co tchu już gnam

Otwieram okno i wypuszczam sny

Wśród tylu świata bzdur, prościutki plan

Otworzyć okno i zagapić się na świat, na dzień

Co dzień w głowie marzenia wymyślam

Z nudów palcem o stół synkopy pół

Jest w każdym z nas taka przystań

Na serca dnie czujesz i wiesz

Że tak ważne jest żeby cieszyć się

Z rzeczy małych i ulotnych

Poczuć że życie to przystanek i firanki cień nad ranem